

Mniejszość niemiecka na Śląsku w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r.

Opublikowane w marcu 2012 r. pierwsze, syntetyczne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego (NSP) z 2011 r. potwierdziły tendencję dotyczącą spadku liczby Niemców oraz wzrost liczby osób uważających się za Ślązaków. Fakt ten skłania do refleksji dotyczących funkcjonowania mniejszości niemieckiej w Polsce, która w 90% zamieszkuje obszar województwa opolskiego i śląskiego, jej przyszłości oraz kierunków przemian narodowościowych na Śląsku.

W spisie powszechnym z 2011 r. 109 tys. osób zadeklarowało, że jest narodowości niemieckiej. W poprzednim NSP przeprowadzonym w 2002 r. takich osób było 153 tys. Identyfikację śląską w 2011 r. wskazało 809 tys. wobec 173 tys. w 2002 r. W NSP z 2011 r. po raz pierwszy można było wskazać podwójną tożsamość narodowo-etniczną. Jako jedyną narodowość niemiecką wskazało tylko 26 tys. osób, a kolejne 52 tys. osób połączyło ją z polską. 49 tys. osób zadeklarowało narodowość niemiecką jako pierwszą. W przypadku tożsamości śląskiej dane spisowe przedstawiają się następująco: jako jedyną identyfikację śląską wskazało 362 tys. osób, a 415 tys. połączyło ją z polską. Aż 418 tys. osób wskazało śląską, jako pierwszą.

Głównym powodem tego stanu rzeczy jest fakt, iż duża część opolskich Ślązaków, która deklarowała identyfikację niemiecką w pierwszym spisie, teraz opowiedziała się za tożsamością śląską. Do niedawna jeszcze na Śląsku Opolskim właściwie jedyną prężną organizacją śląską była Mniejszość Niemiecka.

Nr 85 / 2012
22'05'12

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

Autor:
Andrzej Sakson

Redakcja:
Marta Götz
Radosław Grodzki
Krzysztof Malinowski

Od poprzedniego spisu swoją działalność zaktywizował Ruch Autonomii Śląska (RAŚ), kojarzony z obszarem przemysłowego Górnego Śląska, przynależnym w okresie międzywojennym do Polski, oraz powstałe niedawno Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej (SONŚ).

Pomiędzy mniejszością niemiecką a ruchami społecznymi na rzecz śląskości (Związek Górnośląski, Związek Ludności Narodowości Śląskiej, Śląski Ruch Separatystyczny, RAŚ czy SONŚ) istnieje wyraźna rywalizacja. Niemcy na Śląsku nie wspierają, a często nawet zwalczają zabiegi Ślązaków do uzyskania statusu mniejszości narodowej bądź etnicznej lub też uznania ich języka za język regionalny czy działań na rzecz autonomii.

U podłoża takich zachowań leży historyczna przesłanka, iż tzw. ślązakowcy oraz mniejszość niemiecka rywalizują o względy tej samej grupy społecznej, tj. Ślązaków. Ludność rodzima (autochtoniczna) Śląska to ludność polskiego pochodzenia, która przez wieki żyła w obrębie różnych państw. Cechuje ją zróżnicowany stan świadomości narodowej. Są to społeczności ukształtowane przez zjawiska charakterystyczne dla pogranicza społecznego. Na obszarach tych intensywniej przebiegają procesy krzyżowania się różnorodnych wpływów kulturowo-cywilizacyjnych, językowych, gospodarczych, demograficznych i politycznych. Przeważają okresowo lub na stałe te kręgi cywilizacyjno-kulturowe i układy stosunków społeczno-politycznych, które z różnych względów dla miejscowej ludności okazują się bardziej atrakcyjne oraz realne. W praktyce oznacza to, iż będąc Ślązakiem, można czuć się polskim lub niemieckim Ślązakiem, ale także uważać się tylko wyłącznie za Polaka lub Niemca. W efekcie postawa niemałej części mieszkańców pogranicza społecznego pozostaje nieskrystalizowana i labilna.

W wyniku I wojny światowej oraz powstań śląskich część Górnego Śląska (około jednej szóstej) znalazła się w granicach II RP, tworząc autonomiczne województwo śląskie. Po zakończeniu II wojny światowej, ogół Ślązaków znalazł się w granicach odrodzonego państwa polskiego, w tym licząca około 420 tys. społeczność autochtonów Śląska Opolskiego. Ogół tej ludności, aby móc pozostać na ojczystej ziemi zobowiązany został do udowodnienia swojego polskiego pochodzenia: akcja rehabilitacji narodowej wśród Górnoślązaków, obywateli II RP, którzy posiadali w latach 1939-1945 status Volksdeutscha oraz weryfikacji narodowej wśród Ślązaków, którzy do 1945 r. byli obywatelami Rzeszy. Obie grupy zobowiązane były do złożenia deklaracji wierności Narodowi i Państwu Polskiemu jako osoba o „polskiej



przynależności narodowej”. Szacuje się, że 90% członków mniejszości niemieckiej na Śląsku to zweryfikowani autochtoni ze Śląska Opolskiego. W wyniku zaawansowanych procesów germanizacyjnych oraz niesprawiedliwości i marginalizacji doznanych przez ogół Ślązaków w okresie Polski Ludowej, po 1989 r. wielu autochtonów na Śląsku Opolskim opowiedziało się za niemiecką opcją narodową poprzez masowy akces do organizacji mniejszości niemieckiej. Ślązacy na przemysłowym Górnym Śląsku swoją niechęć do polskości manifestują poprzez poparcie dla opcji śląskiej.

Propagowanie odrębności śląskiej od początku było krytycznie oceniane przez działaczy mniejszości niemieckiej, którzy uważali, że Ślązacy są szczepem narodu niemieckiego. Z tego względu przestrzegano polskie władze przed zgodą na śląską tożsamość.

Ta rywalizacja o Ślązaków odbywa się na niekorzyść mniejszości niemieckiej. Świadczy o tym systematycznie zmniejszająca się liczba osób deklarujących niemieckość. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, działacze mniejszości niemieckiej mówili o 800 tys. Niemców. Badacze polscy i niemieccy szacowali tę liczbę na 300-500 tys. Według NSP z 2002 r. liczba ta stopniała do 153 tys. (w tym 107 tys. w województwie opolskim – około 10% ludności województwa i 32 tys. w województwie śląskim – tj. 1% ogółu ludności tego województwa), by w 2011r. osiągnąć 109 tys. Działacze mniejszości niemieckiej nie kryli zaniepokojenia przed zbliżającym się NSP. Liczyli, że niemieckie pochodzenie zadeklaruje 300 tys. osób. Rada Niemców Górnos Śląskich zaapelowała do mieszkających w regionie Niemców, by w spisie powszechnym deklarowali narodowość niemiecką: „Nie musisz znać języka niemieckiego, by być Niemcem (...), bo narodowość to cecha dziedziczna. Pamiętaj, kim byli Twoi przodkowie i Twoi rodzice. Weź to pod uwagę, zdeklaruj odważnie swoją narodowość zgodnie z Twoim odczuciem”.

Po przeprowadzeniu spisu podważono jego wiarygodność. Krytykowano metodologię opracowania wyników oraz niemożność ich porównania ze spisem z 2002 r., gdyż obecny spis objął tylko 20% społeczeństwa polskiego. W oświadczeniu Zarządu Związku Niemieckich Stowarzyszeń z Opoła w sprawie wyników NSP 2011 r. z 26 marca 2012 r. stwierdzono, że liczba Niemców się nie zmniejszyła. Zmienił się natomiast sposób postrzegania niemieckości. Zwiększenie liczby deklaracji regionalnej zinterpretowano jako zwiększenie się potencjalnej liczby osób w kręgu działalności mniejszości niemieckiej, gdyż elementem tożsamości śląskiej jest kultura i język niemiecki. Autorzy oświadczenia przyjmują do wiadomości wzrost opcji śląskiej wśród mniejszości, pisząc m.in.: „Deklaracje śląskie czy kaszubskie pokazują mocne więzi z regionem oraz potwierdzają charakterystyczne dla regionów pogranicza zjawisko



indyferencji narodowościowej. Jest oczywiste, iż na przykład każdy Niemiec na Śląsku w sposób naturalny jest również Ślązakiem”.

Przyjmując ten sposób argumentacji, można założyć, iż równie uprawnione jest stwierdzenie zakładające, że każdy Ślązak w sposób naturalny jest również Polakiem, a każdy Polak mieszkający na Śląsku może być lub jest Ślązakiem.

Od dłuższego czasu spada także poparcie dla list Mniejszości Niemieckiej i to zarówno w wyborach samorządowych oraz parlamentarnych. Np. liczba posłów do Sejmu zmalała z 7 do 1. W wyborach do Sejmu w 2007 r. kandydat mniejszości uzyskał tylko 32 tys. głosów. W wyniku wyborów samorządowych z maja 1990 r. mniejszość zdobyła 26,4%, tj. 74 tys. głosów, a po dwudziestu latach w wyborach z listopada 2010 r. uzyskała 17,8% i 54 tys. głosów.

Na stałym poziomie utrzymuje się relatywnie niskie poparcie śląskiej społeczności dla tworzenia niemieckiego szkolnictwa mniejszościowego. Mówi się o „plastikowej mniejszości”, która traci na atrakcyjności.

Szacuje się, iż w województwie śląskim i opolskim – razem to około 5,7 mln ludności – mieszka 1,2-1,5 mln etnicznych Ślązaków. Wśród członków mniejszości niemieckiej 80% deklaruje, iż w domu rozmawia się po śląsku, po niemiecku – 11%, a po polsku – 9%. Oznacza to, iż członkowie mniejszości kultywują śląskość, która przestaje być czymś wstydliwym.

Kolejnym, istotnym czynnikiem wpływającym na osłabienie wpływów mniejszości niemieckiej na Śląsku są zagraniczne migracje zarobkowe. W latach dziewięćdziesiątych niezwykle atrakcyjnym elementem powodującym masową akcesję do mniejszości była możliwość uzyskania obywatelstwa niemieckiego (tzw. czerwony paszport posiadało w 2002 r. 154 tys. osób w województwie opolskim i 80 tys. w województwie śląskim). Umożliwiał on podjęcie legalnej pracy m.in. w Niemczech i Holandii. Po przystąpieniu Polski do UE oraz strefy Schengen przynależność do mniejszości przestała być ważna. To co kiedyś przyciągało do mniejszości, obecnie stało się poważnym problemem nie tylko dla mniejszości, ale dla całego Śląska Opolskiego. Szacuje się, iż 70-90 tys. mieszkańców Opolszczyzny pracuje za granicą. W tej liczbie Ślązacy stanowią około 80% emigrantów. Oznacza to, iż region osiągnął granice możliwości emigracyjnych z punktu widzenia sytuacji demograficznej ludności śląskiej (spadek urodzeń, deformacje demograficzne, starzenie się ludności, eurosieroctwo i rozbitcie rodzin, osłabienie więzi społecznych). Ocenia się, iż połowa młodych Ślązaków opcji niemieckiej z Opolszczyzny pracuje za granicą. W konsekwencji oznacza to spadek liczebności i poparcia społeczno-politycznego dla



niemieckości na Śląsku. Na Opolszczyźnie dokonuje się cicha degradacja społeczno-demograficzna i kulturowa. Odpowiedzialnością za „katastrofę demograficzną” obarcza się migracje Ślązaków mających podwójne obywatelstwo. Innym skutkiem tej sytuacji jest starzenie się członków mniejszości niemieckiej oraz systematyczne zmniejszanie się atrakcyjności niemieckości, szczególnie dla młodych. Tylko co piąty członek organizacji mniejszości ma mniej niż 44 lata. Jedynie 14% młodzieży mniejszości na Górnym Śląsku identyfikuje się z niemieckością (16% na Śląsku Opolskim). Ponad jedna trzecia zadeklarowała się jako Polacy, a pozostali jako Ślązacy. Oznacza to, iż młodzi nie są zainteresowani manifestacją przynależności do niemieckości, a opcja śląska pozwala im na uzyskanie pełnej podmiotowości.

Powyżej zarysowane tendencje wywierają istotny wpływ na przyszłość mniejszości niemieckiej na Śląsku, a co za tym idzie w całej Polsce. Wydaje się, iż można mówić o trwałym i postępującym spadku poparcia dla opcji niemieckiej wśród Ślązaków. Oznaczać to będzie stopniowe osłabienie wpływów mniejszości niemieckiej na poziomie lokalnym i regionalnym, głównie na rzecz śląskości.

Andrzej Sakson – profesor zwyczajny w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, socjolog, specjalista z zakresu stosunków polsko-niemieckich i problematyki mniejszości narodowych i etnicznych.

Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Stowarzyszenie Instytut Zachodni.

